

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 czerwca 2016 r. powód A. W. wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W. o zasądzenie kwoty 330.000 zł tytułem odszkodowania za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 30 grudnia 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2016 r. do dnia zapłaty. Powód wskazał, że na dochodzone pozwem roszczenie składa się: kwota 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie oraz kwota 30.000 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby. Nadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. (pozew k. 3-19)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując powództwo zarówno, co do zasady jak i co do wysokości oraz podnosząc, iż wyłączną winę za spowodowanie kolizji ponosi powód. Z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia wyłącznej winy poszkodowanego, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w 99%. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. (odpowiedź na pozew k. 205-212)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 grudnia 2015 r. około godziny 12:00 Z. S. jechał ul. (...) od strony osiedla (...) samochodem osobowym marki O. (...). Temperatura powietrza wynosiła - 4°C, nie występowały opady atmosferyczne, wiał słaby wiatr, nie było mgły. Na skrzyżowaniu ul. (...) z Al. (...) zatrzymał się na czerwonym świetle. Asfaltowa nawierzchnia jezdni była sucha, czysta i gładka. Z. S. stał, jako pierwszy na środkowym pasie, umożliwiającym jazdę w prawo. (zeznania świadków: Z. S. k. 254v.-255 - adnotacja 00:05:25; P. Z. k. 255-255v. - adnotacja 00:22:43; notatka urzędowa k. 1 załączonych akt 1 Ds. 18.2016)

Gdy zapaliło się dla niego (...) ruszył i skręcił w prawo w zachodnią jezdnię Al. (...). Z prawego pasa skręcały również inne samochody. Al. (...) przebiega w kierunku północ - południe i w tym miejscu posiada dwie jezdnie jednokierunkowe, oddzielone pasem rozdzielczym z torowiskiem tramwajowym wewnątrz tego pasa. Jezdnia zachodnia posiada trzy oznakowane pasy ruchu o łącznej szerokości 11 m. Przez tą jezdnię przebiega oznakowane przejście dla pieszych z ruchem kierowanym sygnalizacją świetlną. (zeznania świadków: Z. S. k. 254v.-255 - adnotacja 00:05:25; P. Z. k. 255-255v. adnotacja 00:22:43)

W tym samym czasie A. W. jechał rowerem po chodniku znajdującym się w pasie rozdzielającym obie jezdnie Al. (...) (po południowej stronie skrzyżowania z ul. (...)). Następnie wjechał na wyznaczone na zachodniej jezdni Al. (...) przejście dla pieszych, przy wyświetlanym czerwonym świetle, wprost pod nadjeżdżający samochód O. (...) kierowany przez Z. S.. Do potrącenia rowerzysty przez samochód doszło na środkowym pasie ruchu zachodniej jezdni Al. (...) w bliskiej odległości za oznakowanym przejściem dla pieszych (patrzac w kierunku południowym).

Samochód O. (...) uderzył lewą stroną przodu nadwozia w prawy bok roweru. Rower miał kontakt ze zderzakiem przednim i pokrywą komory silnikowej samochodu, natomiast rowerzysta uderzył o pokrywę komory silnikowej i o szybę czołową samochodu. A. W. po odbiciu się od przedniej ściany samochodu przemieścił się w kierunku południowo - zachodnim i upadł na jezdnię w rejonie prawego krawężnika jezdni. Samochód O. (...) po kontakcie z rowerzystą również przemieścił się w kierunku południowo zachodnim nie pozostawiając śladów kół na jezdni.

Rowerzysta od krawędzi jezdni do miejsca potrącenia pokonał odcinek drogi o długości 6,7 m. Miejsce zdarzenia leżało w obszarze zabudowanym, na którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. Samochód O. (...) do momentu potrącenia rowerzysty nie hamował - prędkość tego pojazdu w momencie uderzenia w rowerzystę wynosiła około 35 km/h - 40 km/h, natomiast rowerzysta poruszał się z prędkością około 20 km/h. (zeznania świadków: Z. S. k. 254v.-255 - adnotacja 00:05:25; P. Z. k. 255-255v. - adnotacja 00:22:43; opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków

D. M. k. 335-348; opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków M. K. k. 261-273, k. 293-298, k. 328-328v.- adnotacja 00:03:16)

Po wypadku powód został przewieziony karetką pogotowia do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł., gdzie rozpoznano: uraz wielomiejscowy, obustronne krwiaki przymózgowe do ok. 5 mm przy biegunie przednim lewego płata skroniowego i u podstawy prawego płata czołowego; drobne wybroczyny w obu płatach czołowych oraz w strukturach głębokich prawej półkuli, liczne złamania twarzoczaszki typu Lefort III – wieloodłamowe złamania wszystkich ścian oczodołu lewego i lewej zatoki szczękowej, ściany bocznej lewej zatoki klinowej, skrzydła lewego kości klinowej, ściany bocznej prawego oczodołu, obu łuków jarzmowych z krwią w zatokach klinowych, szczękowych, sitowiu, lewej zatoce czołowej niewielką odłą śródczaszkową w lewej czołowej oraz rozległą rozedną tkanek miękkich lewej połowy twarzy. Następnie powód przebywał w okresie od 30 grudnia 2015 r. do 2 lutego 2016 r. na Oddziale Klinicznym Anestezjologii i Intensywnej Terapii w (...) Szpitalu (...) (...) w Ł.. W dniu 2 lutego 2016 r. powód został przeniesiony na Oddział Kliniczny Neurologii tego szpitala, gdzie przebywał do 29 kwietnia 2016 r. (okoliczności bezsporne; dokumentacja medyczna k. 48- 171)

A. W., wjeżdżając rowerem na wyznaczone przejście dla pieszych o ruchu kierowanym za pomocą sygnalizacji świetlnej, przy wyświetlanym dla pieszych sygnale czerwonym, rażąco naruszył obowiązujące zasady ruchu drogowego, stwarzając zagrożenie bezpieczeństwa dla innych kierujących, wskutek czego doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...). Zachowanie rowerzysty A. W. było nieprawidłowe i było przyczyną wypadku.

Sytuację zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym spowodował A. W.. Nieprawidłowe zachowanie powoda pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. Poprzeczny wjazd A. W. na rowerze w obszar jezdni, przy wyświetlanym czerwonym świetle na przejściu dla pieszych, w bliskiej odległości zbliżającego się samochodu O. (...), pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. (opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków D. M. k. 335-348; opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków M. K. k. 261-273, k. 293-298, k. 328-328v.- adnotacja 00:03:16)

Nie było nieprawidłowości w taktyce i technice jazdy kierującego samochodem O. (...) Z. S., gdyż nie można wymagać przewidywania „a priori” tak niezwykłego zachowania rowerzysty. Kierujący samochodem nie popełnił błędu w technice kierowania, jego zachowanie pozostawało bez związku przyczynowego z zaistniałym wypadkiem drogowym.

Sytuacja bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym wystąpiła w momencie wjazdu rowerzysty na jezdnię. Kierujący samochodem O. (...) w momencie wjazdu rowerzysty na jezdnię nie miał możliwości wykonania skutecznego manewru hamowania i zatrzymania pojazdu przed rowerzystą lub opóźnienia dojazdu do rowerzysty w sposób umożliwiający rowerzyście opuszczenie toru ruchu samochodu. Okoliczność, że kierujący samochodem O. (...) nie zauważył rowerzysty nie stanowiła błędu w technice kierowania. (opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków D. M. k. 335-348; opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków M. K., k. 261-273, k. 293-298, k. 328-328v.- adnotacja 00:03:16)

Dla wykonania skutecznego manewru hamowania przed rowerzystą, kierujący samochodem O. (...) musiałby podejmować decyzję o przystąpieniu do tego hamowania wówczas, gdy rowerzysta był usytuowany na chodniku przed krawędzią jezdni w odległości 2,8 m (dla prędkości samochodu 35 km/h) lub w odległości 3,3 m (dla prędkości samochodu 40 km/h). Podjęcie gwałtownego hamowania przez kierującego samochodem O. (...) w rozpatrywanej sytuacji drogowej mogło wywołać zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu wobec innych kierujących samochodami, poruszającymi się środkowym pasem ruchu bezpośrednio za samochodem O. (...), tym bardziej, iż był otwarty kierunek ruchu dla pojazdów na przedmiotowym przejściu dla pieszych. Poruszanie się rowerzysty na chodniku i zbliżanie się do krawędzi jezdni nie było jeszcze sytuacją bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż rowerzysta miał możliwość podjęcia manewru hamowania (lub zmiany kierunku ruchu). (opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków M. K. k. 261-273, k. 293-298, k. 328-328v.- adnotacja 00:03:16)

Kierujący samochodem O. (...) zbliżając się do przedmiotowego przejścia dla pieszych na Al. (...) był zobowiązany do obserwacji sytuacji drogowej na całej szerokości jezdni i w obszarze bezpośrednio przylegającym do jezdni (na krawężniach jezdni). Do obszaru przylegającego do krawędzi jezdni nie można zaliczyć chodnika w odległości kilku metrów od krawędzi jezdni. Kierujący nie miał fizycznej możliwości obserwacji i skupienia swojej uwagi zarówno na jezdni jak na otaczającej ją rzeczywistości, która występowała po lewej jak i po prawej stronie drogi. Brak jest przesłanek do postawienia wymagania kierującemu samochodem O. (...), aby obserwował sytuację drogową poza jezdnią i przylegającymi krawężniami jezdni, i to w dodatku z obu stron drogi (tj. po lewej i prawej stronie drogi).

Brak jest przesłanek do określenia, że kierujący samochodem powinien „oczekiwać” poruszania się rowerzysty na oznakowanym przejściu dla pieszych, gdyż jazda na rowerze po oznakowanym przejściu dla pieszych jest zabroniona, również przy wyświetlanym otwartym kierunku ruchu na sygnalizatorze świetlnym. Sama okoliczność, że rowerzysta zbliża się do oznakowanego przejścia dla pieszych, dla których to ruch był kierowany sygnalizacją świetlną, nie jest dostateczną przesłanką do założenia, że rowerzysta może wyjechać na to przejście pomimo wyświetlanego sygnału czerwonego. Wjazd rowerzysty na przejście przy czerwonym świetle jest sytuacją nadzwyczajną, której kierujący samochodem nie mógł przewidzieć. (opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków M. K. k. 261-273, k. 293-298, k. 328-328v.- adnotacja 00:03:16)

Z punktu widzenia rekonstrukcji wypadków powód stosując się do istniejącego oznakowania i sygnalizacji świetlnej w rejonie miejsca zdarzenia miał możliwość i powinien był zatrzymać rower na chodniku, przez co uniknąłby zderzenia z jadącym po jezdni samochodem O. (...). Do zdarzenia nigdy by nie doszło, gdyby A. W. z należyтым skupieniem uwagi obserwował innych uczestników ruchu oraz dostosował się do obowiązujących zasad ruchu drogowego i sygnałów świetlnych, które zabraniały wjazdu rowerzysty na jezdnię w rejonie przejścia dla pieszych. A. W. powinien jezdnię Al. (...) przekraczać pieszo prowadząc rower oraz nie powinien wkraczać na jezdnię przy zamkniętym kierunku ruchu dla pieszych (przy włączonym czerwonym świetle na sygnalizatorze). (opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków D. M. k. 335-348; opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków M. K. k. 261-273, k. 293-298, k. 328-328v.- adnotacja 00:03:16).

W sprawie wypadku drogowego z dnia 30 grudnia 2015 r. toczyło się śledztwo. Postanowieniem z dnia 7 marca 2016 r. zostało ono umorzone wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego. (okoliczności bezsporne, kserokopia postanowienia k. 40-43; postanowienie k. 64-67 załączonych akt 1 Ds. 18.2016)

Powód pismem z dnia 15 marca 2016 r. zgłosił szkodę pozwanemu i wniósł o zapłatę na kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pismem z dnia 5 maja 2016 r. pozwany odmówił wypłaty. (zgłoszenie szkody k. 44-46; decyzja k. 47)

A. W. ma 22 lata. Obecnie przebywa w ośrodku zamkniętym z uwagi na agresywne zachowanie wobec domowników. Postanowieniem z 7 marca 2016r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi ustanowił J. W. (matkę) kuratorem dla powoda. (okoliczności bezsporne, postanowienie k. 24-25)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wskazanych dowodów w postaci zeznań świadków, opinii biegłych oraz załączonych dokumentów, w tym załączonych akt śledztwa.

W świetle tegoż materiału nie ma wątpliwości, co do zaistnienia w dniu 30 grudnia 2015 r. wypadku, zgłoszonego pozwanemu ubezpieczycielowi. W ocenie Sądu, decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miały opinie biegłych ds. rekonstrukcji wypadków, które były ze sobą spójnie i wzajemnie się uzupełniały. Wszelkie wątpliwości strony powodowej zostały szeroko wyjaśnione przez biegłego M. K. w ramach pisemnej oraz ustnej opinii uzupełniającej. Nadto opinia biegłego D. M. była w swych wnioskach tożsama z opinią biegłego M. K..

Ostatecznie strona powodowa nie kwestionowała opinii biegłych w zakresie, w jakim stanowiły one rekonstrukcję wypadku. Bezsporne było, zatem między stronami, że powód wjechał na rowerze na czerwonym świetle, na przejście dla pieszych wprost przed nadjeżdżający samochód osobowy marki O. (...).

Wobec przyjęcia przez Sąd wyłącznej winy poszkodowanego (o czym będzie szerzej w dalszej części uzasadnienia), zbędne było prowadzenie dalszego postępowania na okoliczność stanu zdrowia powoda, dlatego też Sąd oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu: neuropsychologii, psychiatrii, okulistyki i chirurgii twarzowo-szczękowej. Z tej samej przyczyny Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań kuratora powoda J. W..

Sąd zważył:

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z uwagi na treść art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Podstawę odpowiedzialności kierującego samochodem marki O. (...), który był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie, stanowi przepis art. 436 § 1 k.c. Należy podkreślić, iż poza szczególnie określonym w art. 436 § 2 k.c. przypadkiem zderzenia dwóch pojazdów, gdzie decyduje zasada winy, odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkodę wyrządzoną jego ruchem uregulowana jest przez odwołanie się do reguł odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c. Posiadacz pojazdu odpowiada, więc na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c.), a od obowiązku naprawienia szkody zwalniają go wskazane przez ustawodawcę w art. 435 k.c. okoliczności egzoneracyjne - siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Jak już wyżej wskazano pozwany podnosił, iż wyłączną winę za spowodowanie kolizji ponosi powód. W ocenie Sądu powyższy zarzut jest zasadny. W przedmiotowej sprawie zaistniała, więc jedna z okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w art. 435 § 1 k.c.

Podnieść trzeba, iż użyty w art. 435 § 1 k.c. zwrot "wyłącznie z winy poszkodowanego", należy odnosić do przyczyny, gdyż konstrukcja przepisu została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Należy zauważyć, iż ocena winy poszkodowanego, jako okoliczności egzoneracyjnej jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, a więc przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje jedynie wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną jej przyczyną, zatem tylko wyłączny związek między tym zawinionym zachowaniem, a szkodą zwalnia od odpowiedzialności. (wyrok SN z dnia 24 września 2009 r. IV CSK 207/09, LEX 533046)

Podkreślić, zatem należy, iż przewidziana w art. 435 § 1 k.c. przesłanka egzoneracyjna, występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku, z którego wynikła szkoda. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność, niestanowiącą przyczyny szkody. Tylko taki wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 § 1 k.c.) (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04 LEX nr 151656). Nadto podkreślenia wymaga, że wina poszkodowanego wyłącza odpowiedzialność wtedy, gdy jest tak poważna, że według zasad nauki i doświadczenia życiowego tylko ona może być brana pod uwagę, jako przyczyna zdarzenia, ponieważ pochłania inne okoliczności sprawy. Tak rozumiana wina poszkodowanego stanowi, zatem, element dominujący nad przebiegiem danego zdarzenia, absorbujący inne przyczyny (A. Szpunar Wina, s.61 i n.; A. Szpunar Glosa do orzeczenia SN z 28.12.1981r. PiP 1983,Nr 3, s. 135, wyrok SA w Lublinie z 28.02.2017r. I ACa 505/16 Lex 2265753).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala mieć wątpliwości, co do tego, że wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie powoda A. W.. Nie ma też wątpliwości, co do tego, że po stronie kierującego samochodem uczestnika nie wystąpiła jakakolwiek przyczyna przedmiotowego wypadku, która nie byłaby przez zachowanie poszkodowanego zaabsorbowana.

A. W. postąpił w sposób sprzeczny z zasadami ruchu drogowego, które obligowały go do określonego zachowania. Jechał na rowerze po chodniku, mimo, że art. 33 ust. 5 prawa o ruchu drogowym dopuszcza taką jazdę jedynie w wypadkach wyjątkowych, które w przedmiotowej sytuacji nie zachodziły. Ponadto wjechał na rowerze na przejście dla pieszych i nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 j.t.) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę, a przez działanie rozumie się również zaniechanie.

W przedmiotowej sprawie A. W. winien zaniechać przejazdu przez przejście dla pieszych na czerwonym świetle i bezwzględnie zatrzymać się przed krawędzią jezdni. Doprowadziłoby to do uniknięcia zagrożenia w ruchu, a w konsekwencji do tego, iż do wypadku by nie doszło. Podkreślić należy, iż powód miał możliwość zastosowania się do istniejącego oznakowania i sygnalizacji świetlnej w rejonie miejsca zdarzenia – mógł zatrzymać się przy krawędzi jezdni, a po wyświetleniu sygnału zielonego dla pieszych przeprowadzić rower przez jezdnię. Gdyby A. W. z należytym skupieniem uwagi obserwował innych uczestników ruchu (stojącego przy krawędzi jezdni świadka P. Z. oraz nadjeżdżające z prawej strony samochody) oraz dostosował się do obowiązujących zasad ruchu drogowego i sygnałów świetlnych, nie wjechałby na kolizyjny tor z samochodem kierowanym przez Z. S..

Wyłączną, zatem przyczyną zdarzenia było obiektywnie nieprawidłowe zachowanie się poszkodowanego na drodze. Kierujący zaś O. (...) zachował się prawidłowo, rozpoczął jazdę dopiero po wyświetleniu dla niego światła zielonego, nie był przy tym pierwszym pojazdem wjeżdżającym na przejście dla pieszych – stojące wcześniej na prawym pasie pojazdy również skręcały w prawo. Na torze jego jazdy nie było żadnych przeszkód utrudniających poruszanie się, nie miał zaś obowiązku antycypowania, że rowerzysta wjedzie mu przed maskę na przejściu dla pieszych, w momencie, gdy świeci się dla tego rowerzysty światło czerwone. Z tego powodu wyłonienie się jadącego rowerzysty (jadącego z prędkością około 20 km/h, a więc niewiele mniejszą niż przedmiotowy samochód) było zaskoczeniem i nie dawało technicznych możliwości na podjęcie jakiegokolwiek manewru obronnego. W tym miejscu podkreślić należy, iż kierujący O. (...) nie miał obowiązku, ani też możliwości (skoro skupiał się na obserwowaniu jezdni i krawędzi) śledzenia tego, co dzieje się na chodniku w odległości kilku metrów od krawędzi jezdni. Al. (...) w tym miejscu ma szerokość 11 metrów, składa się z trzech pasów, po których poruszały się pojazdy. Obowiązkiem kierowcy było obserwowanie tych pojazdów oraz przylegających z obu stron (tj. po prawej i po lewej stronie drogi) krawędzi jezdni. Brak jest przesłanek do postawienia kierującemu samochodem zarzutu, że z tego obowiązku się nie wywiązał, absurdalnym zaś byłoby wymaganie od niego przewidzenia, że jadący w odległości kilku metrów od krawędzi jezdni rowerzysta wjedzie na przejście dla pieszych na czerwonym świetle z prędkością znacznie przekraczającą prędkość, z jaką chodzi pieszy.

Wina poszkodowanego w przedmiotowym wypadku była tak poważna, że według zasad nauki i doświadczenia życiowego tylko ona może być brana pod uwagę i absorbuje inne okoliczności niniejszej sprawy. Podkreślenia wymaga również, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, wynikająca z art. 436 § 1 k.c., nie jest odpowiedzialnością absolutną, dlatego nałożenie obowiązku naprawienia szkody na posiadacza pojazdu mechanicznego (ubezpieczyciela), po którego stronie nie wystąpiła żadna nieprawidłowość, naruszałoby społeczne poczucie sprawiedliwości. Nakazuje ono, aby każdy, kto tylko dysponuje odpowiednim rozeznaniem, ponosił konsekwencje własnego nieprawidłowego zachowania. Sąd, zatem powództwo w całości oddalił.

Zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. A. W. winien ponieść koszty procesu z uwagi na fakt, że przegrał niniejszy proces w całości. Mając jednak na uwadze sytuację majątkową i osobistą powoda ujawnioną w związku z wnioskiem o zwolnienie od kosztów oraz stan zdrowia, na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd odstąpił od obciążania powoda tym obowiązkiem.